

Narzędzia podlaskiego Promotechu na targach w Kolonii

Wiertarki i ukosowarki prezentowane były na marcowych targach Eisenwarenmesse 2018 w Niemczech na stoiskach partnerów firmy. To najważniejsze na świecie targi branży wiertarek elektromagnetycznych.

Imprezę odwiedzili też przedstawiciele Promotechu. Ich celem był m.in. rekonesans - rozeznanie potrzeb rynku i oferty innych producentów. - Duże zainteresowanie wywołała nasza wiertarka PRO 200 ATEX, zaprezentowana przez JEI Solutions - mówi Zbigniew Kopciewski, dyrektor działu handlowego Promotechu. Przy stoisku tego partnera, prócz wiertarek, można też było obejrzeć ukosowarki oraz wózek Gecko. Wiertarki prezentował także drugi dystrybutor Promotechu – BDS.

- Sporo firm pokazało tam swoje wiertarki z rozwiązaniem australijskiej firmy Magswitch z uchylnymi magnesami permanentnymi do mocowania wiertarki na rurach – opowiada Zbigniew Kopciewski. - Promotech opracował własne rozwiązanie z uchylnymi magnesami, które zaprezentowało również JEI Solutions.

W tym roku na targach w Kolonii interesująco wyglądała oferta krajów azjatyckich, a zwłaszcza kilku nowych producentów wiertarek.

- Bardzo profesjonalnie prezentowała się tajwańska firma 3Keego, której wiertarki były dopracowane w najdrobniejszych szczegółach – ocenia dyrektor Kopciewski. - Tego typu firmy szybko się uczą i udoskonalają swoje produkty, dlatego musimy być czujni i konsekwentnie dbać o jakość i wygląd naszych wyrobów.

Natomiast największym przegranym tegorocznej imprezy był inny tajwański producent - AGP, który dostarczał wyroby w wersji private label do wielu europejskich odbiorców i w latach ubiegłych był obecny na targach na 5-6 różnych stoiskach. W tym roku miał tylko jedno, własne stoisko w hali azjatyckiej, zaś w hali głównej, gdzie wystawiali się kluczowi konkurenci, nie było ani jednego dystrybutora ich wyrobów.

- Wizyty na tak ważnych targach są potrzebne, bo - po pierwsze: obserwujemy trend w jakich zmierzają nasi konkurenci, a po drugie – możemy zobaczyć tam nowe wyroby lub prototypy, które na stronach www naszych konkurentów pojawią się za kilka miesięcy albo wcale – dodaje Zbigniew Kopciewski.

